




## **Dominika Panek**

Koło Naukowe Infologów

Instytut Nauk o Kulturze

Uniwersytet Śląski w Katowicach

e-mail: d.panek07@gmail.com

 <https://orcid.org/0000-0002-8650-372X>

# **Seminarium „Dokumenty życia osobistego jako źródło informacji w badaniach naukowych” (Katowice, 23 stycznia 2019 r.)**

23 stycznia 2019 r. w Katowicach odbyło się seminarium „Dokumenty życia osobistego jako źródło informacji w badaniach naukowych”, zorganizowane przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (dalej: IBiIN UŚ) i Centrum Badań nad Historią Kościoła im. ks. Wincentego Myszora. Spotkanie stanowiło okazję do przedstawienia efektów badań prowadzonych nad dokumentami życia osobistego. Celem sympozjum było również zainicjowanie dyskusji dotyczącej sposobów wykorzystania tych dokumentów w pracy badawczej.

Seminarium zorganizowane w Auli im. prof. Zbigniewa Jerzego Nowaka, w budynku Wydziału Filologicznego, zgromadziło wielu słuchaczy. Najliczniejszą grupę stanowili studenci i pracownicy Wydziału Filologicznego UŚ.

Otwarcia seminarium dokonała Katarzyna Tałuc (Uniwersytet Śląski w Katowicach), która przywitała uczestników i wprowadziła ich w tematykę spotkania. Prowadząca zwróciła uwagę na kilka obszarów problemowych związanych z badaniami dokumentów życia osobistego. Podkreśliła, że do obowiązków naukowca należy ocena wiarygodności tych dokumentów. Nie mniej ważne są różnice terminologiczne w kwestii nazewnictwa tego rodzaju źródeł. K. Tałuc omówiła także

różne typologie dokumentów osobistych, zwracając szczególną uwagę na podział zaproponowany przez Romana Zimanda.

Jako pierwszy wystąpił Artur Znajomski (Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) z referatem *Dokumenty życia osobistego w bibliografiach osobowych. Rekonesans badawczy*. Jako jedną z cech wyróżniających omawiane źródła wymienił osobisty stosunek autora do tych materiałów, którymi mogą być m.in. dzienniki, listy i wywiady. Zwrócił również uwagę na to, że dokumenty osobiste pozwalają ustalić szereg faktów z życia człowieka, co ma ogromne znaczenie dla badaczy biografii. Jednak wraz z wartością informacyjną, jaką mają te dokumenty, pojawia się problem ich etycznego wykorzystania. A. Znajomski przywołał pytanie nurtujące wielu badaczy: Czy dokumenty życia osobistego powinny być obiektem spisu bibliograficznego? W tej kwestii kluczowa jest wola autora dokumentów i jego spadkobierców. Niektórzy już za życia zabezpieczają prawnie swoje dokumenty, w innych przypadkach rodzina lub pełnomocnicy osoby zmarłej bronią dostępu do pozostawionej przez nią spuścizny. Następnie prelegent przytoczył definicje bibliografii osobowej i osobowej przedmiotowej. Jako jedną z kluczowych cech tych spisów wymienił dążenie do kompletności. W owych bibliografiach spisywane są dokumenty piśmiennicze i niepiśmiennicze (audiowizualne i elektroniczne). Ze względu na charakter spisu trzeba szeregować dokumenty według ich problematyki, formy dokumentów, języka, w którym powstały, miejsca wydania, a także innych czynników. W ramach swojego wystąpienia autor referatu zwrócił uwagę na to, że szczególnie chętnie w bibliografiach spisyje się dokumenty osób wykonujących pewne zawody. Często do bibliografii włączane są dokumenty osobiste naukowców, pisarzy, dziennikarzy, hierarchów Kościoła i sportowców.

A. Znajomski nakreślił zmiany w zakresie traktowania dokumentów życia osobistego w zależności od czasów. Przypomniał dokonania słynnych twórców bibliografii. Wśród wymienionych badaczy znaleźli się: Alojzy Osiński i wygłoszona przez niego mowa *O życiu i pismach Tadeusza Czackiego : rzecz czytana na zebraniu gimnazjum wołyńskiego dnia 30 lipca 1813 r.* (Krzemieniec, 1816); Władysław Wisłocki, autor *Pocztu chronologicznego prac drukowanych i rękopiśmiennych Grzegorza Piramowicza* (Kraków, 1877) i Wiktor Hahn, który opracował *Bibliografię o Juliuszu Słowackim* (Lwów, 1916). Pomnikowe bibliografie powstały też w drugiej połowie XX w. w Instytucie Badań Literackich PAN. Należy tutaj wymienić przede wszystkim *Monografię bio-bibliograficzną Gabrieli Zapolskiej* z 1966 r. autorstwa Jadwigi Czachowskiej. Praca ta zyskała duże uznanie recenzentów. Godne uwagi jest również opracowa-

nie bibliograficzne *Julian Tuwim. Bibliografia* (Warszawa, 1959) Janusza Stradeckiego i monumentalna *Bibliografia Kopernikowska 1509–1955* (Warszawa, 1958) Henryka Baranowskiego. Podsumowując, autor referatu stwierdził, że dokumenty życia osobistego rejestrowane są w różnych katalogach twórców i bibliografiach. Rzadko spotyka się zestawienia bibliograficzne takich dokumentów w postaci niewydanej. Trudno jest gromadzić tego typu dokumentację ze względu na jej rozproszenie i respektowanie przepisów ochrony praw autorskich. Niemniej dokumenty te są niezwykle istotne dla bibliografów i biografów.

Po przerwie Krystyna Heska-Kwaśniewicz zaprezentowała referat *Epistolografia Zofii Kossak. Rekonesans badawczy*. Na wstępie prelegentka nawiązała do trudności, jakie napotyka każdy badacz epistolariów Z. Kossak. Chodzi tu przede wszystkim o bardzo trudny do odczytania charakter pisma autorki, tzw. pismo pętelkowe. Jej spuścizna epistolograficzna jest bardzo bogata, odbiorca znajdzie wśród listów wiadomości oficjalne i prywatne, kierowane do rodziny i przyjaciół. Z. Kossak pisała je jako żona, matka, przyjaciółka i autorka.

Listy pisarki stanowią świetną lekturę ze względu na bogactwo emocji w nich zawartych. Każda wymiana wiadomości stanowiła ekwiwalent dobrej rozmowy. W środowisku badaczy epistolariów panuje opinia, że to naturalność decyduje o pięknie listu. Omawiana spuścizna korespondencyjna jest interesująca właśnie przez swoją autentyczność. W listach pisanych przez autorkę *Krzyżowców* nie ma kokieterii, prób stylizacji wizerunku, a najważniejszy jest zawsze odbiorca. Dzięki listom napisanym przez Z. Kossak badacze jej biografii mogą uchwycić portret psychologiczny ich autorki. Była to osoba wierząca, pełna ciepła, o wyrazistym systemie wartości, bardzo krytyczna wobec siebie i swojego pokolenia. Siebie i swoje kuzynostwo nazywała marnymi epigonami. W odpowiedzi na list od Aleksandra Birkenmajera, bibliologa i redaktora *Encyklopedii wiedzy o książce*, nieprzychylnie odnosiła się do swojej pierwszej powieści *Požoga*, zanim zrobili to krytycy. Przywołana korespondencja stanowi przykład tego, jak bardzo Z. Kossak interesowała się innymi, dobrze знаła żonę A. Birkenmajera i często o nią pytała.

Bardzo wiele listów pisarka wymieniła z komendantką harcerek z kręgu Burza Józefą Łapińską. Z. Kossak nazywała ją „żelazną i mądrą babą”. Wszystkie listy stanowią dowód ogromnej przyjaźni obu kobiet. Autorka korespondowała również z Zofią Trzcinską-Kamieńską, zakonnicą i rzeźbiarką. W listach opisywała sytuację emigrantów, którzy grzali się przy domu Szatkowskich w Górkach Wielkich. Z dużym szacunkiem odnosiła się do katolicyzmu francuskiego ze względu na to, że ich organizacje pomocy społecznej były lepiej zarządzane niż

te w Polsce. Niezwykle interesująca jest również korespondencja z pisarką Jadwigą Kunicką, której mąż Stanisław usunął Z. Kossak numer obozowy. W wielu listach autorka *Krzyżowców* wypowiadała się bardzo krytycznie o przejawach polskiego antysemityzmu, nazywając go pogańskim. Epistolaria pisarki obfitują też w bardzo piękne opisy Górek Wielkich, krajobrazu i zwierząt. Kończąc wystąpienie, K. Heska-Kwaśniewicz uznała, że Z. Kossak doskonale porusza się w różnych rejestrach polszczyzny, pożądana jest jednak wnikliwa analiza filologiczna jej korespondencji.

Ostatni referat wygłosiła Halina Dudała (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie). Tematem wystąpienia były *Spuścizny uczonych w zasobie Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach. Gromadzenie, opracowanie, udostępnianie*. Wprowadzając zebranych w temat, prelegentka odwołała się do *Polskiego słownika archiwalnego* pod redakcją Wandy Maciejewskiej z 1974 r., zawierającego definicje zasobu i spuścizny archiwalnej. Zasób stanowią dokumenty zgromadzone przez urzędy (instytucje) lub osoby fizyczne według określonego schematu, mające w całości lub w przeważającej części charakter materiałów archiwalnych. Termin „spuścizna” oznacza papiery powstałe w wyniku działalności prowadzonej przez osobę lub osoby fizyczne. W praktyce do spuścizny włącza się także zbiory archiwalne wytworzone przez twórcę spuścizny jako efekt jego zainteresowań kolekcjonerskich. Dotychczas nie wypracowano jednolitych zasad opracowania archiwów osobistych. Wszelkie propozycje wynikały z doświadczeń archiwistów porządkujących tego typu zbiory oraz działalności PAN w tym zakresie. Na uwagę zasługują przygotowane przez Archiwum PAN wytyczne opracowania spuścizn oraz druków zwartych, materiałów kartograficznych, dokumentacji technicznej i fotograficznej, wchodzących w skład spuścizn. Schemat układu materiałów spuścizny według wytycznych przewidywał 7 następujących grup:

- 1) prace twórcy spuścizny;
- 2) materiały działalności naukowej, politycznej, społecznej i innej;
- 3) materiały biograficzne;
- 4) korespondencja;
- 5) materiały o twórcy zespołu;
- 6) materiały rodzinne;
- 7) materiały osób obcych.

Szczególne miejsce w ramach takich zasobów zajmują spuścizny naukowców. Z tego rodzaju dokumentacją wiąże się problematyka ich statusu prawnego i miejsca, gdzie należy je umieszczać. Sprawa jest tym trudniejsza, że *Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie*

*archiwalnym i archiwach* nie definiuje w sposób jasny tego, czym jest niepaństwowy zasób archiwalny i jak należy z nim postępować, a do tej właśnie grupy zaliczane są zazwyczaj spuścizny uczonych.

W Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach znajdują się dokumenty pozostawione przez wielu naukowców. Bogate spuścizny wytworzyli: Bronisław Koraszewski, Konstanty Prus, ks. Emil Szramek, ks. Jan Kudera, Jerzy Myszor, ks. Wincenty Myszor, ks. Marian Zielniok i Józef Bańka. Ważne, by dokumenty należące do spuścizny pozostały w takim układzie, jaki nadał im właściciel. Czasami niepożądane działania wykonują sukcesorzy prawni autorów dokumentacji, wyrzucając to, co „niepotrzebne”, i porządkując materiały według własnego uznania. W rzadkich przypadkach sam twórca zasobu może utrudnić zadanie archiwistom. Tak było w przypadku ks. J. Kudery, który dokonał zabiegu zszycia swoich akt.

Spotkanie zakończyło się dyskusją na temat zasobów archiwalnych. H. Dudała zwróciła uwagę na to, że w trakcie pracy z archiwaliami należy zachować elementarny szacunek dla spuścizny traktowanej jako całość. Nawet jeśli sukcesorzy prawni autorów tej spuścizny wprowadzają jej podział, to trzeba dokonywać scalenia informacyjnego przez odpowiednie standardy opisu w bazach danych. Przykładem może być tutaj Baza Historii Medycyny i Farmacji tworzona przez Bibliotekę Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, o której opowiedziała Joanna Miozga, pracownik tej instytucji.

*Tekst wpłynął do redakcji 3 czerwca 2019 r.*

